

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODE DNIA 8. CZERWCA ROKU 1791.

Sejśya seymowa d. 3. Czerwca. P. Marszałek seym: donosi Stanom, że projekt Kommissyi Policyi, który miał być czytany do deliberacyi, nie wyszedł jeszcze z druku; daley przekłada: że stołownie do zapadłego prawa o *Straży*, wyznaczyć należy sumę pewną na interesa zagraniczne; z której szafunku, minister do spraw cudzoziemskich winien będzie zdać rachunek na seymie; i do tej materyi sejsyą zagaja. —

P. Soltyk *Krakowski*: „Nie masz tu nikogo, ktoby nie „był przekonany o potrzebie oznaczenia funduszu na utrzy- „mywanie ministrów i negocyacye zagraniczne; ale zach- „dzi o to istotna kwestya: jak wielkie summy na to po- „trzeba? Ja, z obowiązku mojego, jako woła wazną wy- „znaczony do examinu czynności deputacyi interesów za- „granicznych, wyznać winienem: że przez ciąg urzędowa- „nia jey, trzy miliony z okładem wydane ze skarbu by- „ły, a grosz jeden na próżno expensowany nie został; prze- „konacie się o tym z relacyi, którą zdać wam jak nayry- „chley jest moim życzeniem; a z tego, co pow edziałem, „brać miarę w oznaczeniu summy potrzebney możecie. — Po- „tym donosi, że w *Kurlandyi* jest przy rezydencie *Moskiew- „skim* kilkadziesiąt granadyerów *moskiewskich*; i uprasza o za- „lecenie ministrowi do spraw zagranicznych, aby ten, starał się o zupełną ewakuacyą żołnierza *Moskiewskiego* z *Kurlandyi*, jako z kraju pod zwierzchniostwem Rzpltey będącego. — Gdy powszechnie tego żądanie daje się słyżać. Król Jmć oświadcza, że starać się będzie, aby ten wniosek obywatelski, wziął skutek pożądany.

X. Kollatay *Podkanclerzy Kor*: uwielbia czynności deputacyi do interesów zagranicznych wyznaczoney, w których największą daą pomoc do wzrostu, znaczenia, i niepodległości Rzpltey uważa. Wystawia daley pomysłność Polski z utworzonego rządowego dzieła, które całemu narodowi dało odrodzenie; lecz ostrzega zarazem, że czas ten radości powszechney, niebezpieczniejszy jest, od samych ucisków i poniżenia, które moment szczęśliwy ośłodził; nie radzi zatem, aby ręk w śród pomysłności opuszczać, ale dozierać, przez co Polska znaczenie swoje rozszerzyć i ugruntować może. Zasadzając bogactwo kraju na kwitnącym handlu; do rozszerzenia onego potrzebę protekcyi w miejscach portowych uważa; w utrzymywaniu ministrów przy dworach zagranicznych, dostrzega pomocną dla Polski baczność na obroty gabinetów, którą się kraju porównywa; bo wczesne zarządzenie zamachom, przez to obserwatorium polityczne dostrzeżonym, równy skutek, co liczne wojsko sprawić może. Załować przeto na ten koniec wydatków potrzebnych, niedogodną oszczędnością być rozum; biorąc zaś rzecz do proporcyi, gdy przez ciąg dwuletniego urzędowania swego deputacya 3,600,000. kosztu na to potrzebnego wyłożyła; konieczność oznaczenia corocznie 2. millionów naznacza; tym bardziej, że mimo wysłanych do dworów zagranicznych ministrów, potrzebę jeszcze utrzymywania podobnych w *Turyinie* i *Wenecyi* być sędzi;

nadto, pomnożenie liczby konsulow, a dla samego nadniemi dozoru w niektórych miejscach utrzymywanie ministrów, radzi. — P. *Sokolnicki Poznański* zgadza się z uwagami X. Podkanclerzego Kor: nie tylko na dwa miliony, ale i na więcej pozwala; lecz chce widzieć od ministra do spraw zagranicznych w tej mierze uformowaną listę.

P. *Jeleński Mozyrski*: „Prawo 3. maja uwieczniło imię „Polski, panowanie szanownym, korzystnym, i powabnym „dla całej europy uczyniło; przecięło drogę wszystkim wpły- „wom zagranicznym; w ostatku ambitnym dufszom wspól- „obywateli naszych odjęło wszelką sposobność korzystania, „intrygowania, i na nieszczęściu współbraci zakładania swey „flawy. Lecz żeby ta epoka uwieczniała pamięć pa- „nowania W. K. Moi tym znacznieyszą stała się, a dale- „kim pokoleniom naszym prawdziwą zostawiła szczęśliwość, „trzeba miłościwy Królu! abyśmy jeszcze z rąk twoich ode- „brali zabezpieczenie swych siedlisk, i uspokojenie sporów „granicznych, których każde wzruszenie gubi i niszczy two- „ich poddanych. Na pierwsze, mamy wprowadzić obronę „w prawie Statutowym; lecz to, (jak powszechnie bywa- „ło) obumarie w exekucyi, ożywienia mądrością twoją, i „ustawą na teraźniejszym seymie wymaga. Na drugie, wiel- „ki minister w narodzie, wierny i nie odstępný tronu, ży- „czliwy i kochający współziomków JW. Chreptowicz Pod- „kanclerzy Lit: nayskuteczniejsze lekarstwo podał w pro- „jekcie dotąd do izby nie wniesionym, w którym ja uważa- „jąc prawdziwe szczęście dla współobywateli prowincyi „mojej, ośmielał go się tu wprowadzić, i o czytanie u- „praszać. — Czyta P. Sekretarz projekt ten pod tytułem: *Rozgraniczenie normalne w W. X. Lit: =* w treści swojej ustanawiający w każdym Wdztwie i Powiecie osobliwą komissyą graniczną, przez lat cztery trwać mającą, ce em odnowienia i zabezpieczenia granic, między poselskimi wszelkiey natury; a tym powszechnym normalnym rozgraniczeniem sprawienia spokojności obywatelom, i przyspieszenia tego dzieła, poki jeszcze reszty znaków granicznych, dokumentów, i dowodów czas i nie pilność nie zatrze, i nie zatraci. — P. *Chojecki*, i wielu posłow koronnych wnosi, ażeby ten projekt dla W. X. Lit: był wzięty do rozwagi i dla prowincyi koronnych, i w tym celu uprasza P. Marszałka seymowego o naznaczenie sejsy prowincjonalnych.

P. *Wawrzecki Braclaw*: Podnosi projekt pod tytułem = *Sąd wspólny między księstwem Kurlandskim, i przynależącemi do niego powiatami, a powiatami W. X. Lit: z Kurlandya stykającemi się* = projekt ten wporządku deliberacyi rozdrukować kazano.

P. *Linowski Krakowski* wnosi projekt rotý przysięgi dla ministrów Polskich u dworów zagranicznych, na co zachodzi jednomyślna zgoda. —

P. *Narbut Wojski* i poseł *Lidzki* tłumaczy: że za czasów panowania *Zygmunta Augusta* w r. 1551. *Mikołay xze Radzi- wili* marszałek i kanclerz W. Lit: otrzymał przywilej ekskluzyny na konferacyą w archiwum zamku *Nieświeskiego* wsi-
Xx

wszystkich przywilejów, nadań, praw i prerogatyw, tak w ogólności dla prowincyi W. X. Lit: jako i wszczegulności dla obywatelów służących; że następnie za każdego panowania książęta *Radziwiłłowie* wyrabiali sobie tego przywileju potwierdzenie, mimo zażaleń i nieukontentowania obywatelów prowincyi Lit: które nakoniec w roku 1768. były powodem niegdy *Xciu Karolowi* wojewodzie wileńskiemu wzięcia na siebie obowiązku przeniesienia sposobem oblaty wszystkich tych przywilejów do akt metryki w ciągu roku i 6. niedziel; lecz że temu obowiązkowi zadość się dotąd nie stało, dla tego zaradzając bezpieczeństwu tak drogiego składu, które nietylko samą prowincyą Lit: ale i Województwa koronne stykające się interesuje, wnosi projekt obowiązujący książąt *Radziwiłłow* do zadość uczynienia warunkowi, prawem 1768. przepisane w przeciągu 2. miesięcy, pod utraceniem przywileju w r. 1551. nadanego. — Projekt ten idzie w deliberacyą.

P. Sokolnicki Poznański wnosi projekt oznaczający na potrzeby spraw zagranicznych 2. miliony corocznie; naprzeciw czemu stawia z opozycyą *P. Czacki Czerniechowski*, oświadczając: że dopoty godzić się na niego nie będzie, póki tabelli potrzebnej expensy uformowanej nie zobaczy. — Sesiya solwowana na poniedziałek.

Sesiya seymowa dnia 6. Czerwca. *P. Marszałek* zagaia do wprowadzenia projektu o kommissyi policyi; po którego przeczytaniu do deliberacyi, oświadcza podniesienie materii względem funduszu na potrzeby spraw zagranicznych — *P. Mostowski* kłóci: *Racizki*, imieniem deputacyi konstytucyjnej, mówi o potrzebie kończenia bez przerwy opisów wszystkich władz wykonawczych, i prosi o czytanie projektu kommissyi Policyi. — Czyta *P. Sekretarz* ten projekt.

P. Zakrzewski Pozn: „Na fundamencie paktów konwencyonowych użył W. K. Mśc nominacyi do ministeryów, lecz pod warunkiem: że to na jeden raz i że nie ma przeszkadzać urządzeniu systematycznemu rządowi. Gdy w momencie tego urzędowania przychodzi mówić o repartycyi marszałków, mniemam, że trzech tylko jest potrzebnych: jeden, iako powołany do zasiadania w straży; a dwóch, do dozoru policyi. Toż samo rozumiem i o Podskarbach. Oświadczyć winienem podziękowanie W. K. Mci, że na miejsce Ministra *Belli*, powołanego do Podskarbstwa W. Lit: z nominacyą wstrzymać się raczyłeś; ale zostaje ten obiekt, wymagający załatwienia. Hetmani, byli szefami w regimenciech, buławcy; nie wypadałoby przeto, aby Podskarbi fortragować; i to załatwić zostaje, gdy na miejsce Hetmana polnego Lit: wstrzymuje się nominacyą.

P. Woyczyński Rawski wnosi projekt, oznaczający sumę 1,500,000. na potrzeby spraw zagranicznych; a na naglące i nieprzewidziane wydatki osobno 300,000. corocznie, zaczynając od miesiąca *Maia* kwartalami mającą być ze skarbu odbieraną. Na ten projekt dają się słyszeć opozycye.

Xcie Marszałek konst: Lit: wytłumaczywszy obszernie wagę i potrzebę wydatków na sprawy zagraniczne, popiera projekt *P. Rawskiego*, chcąc go mieć w przypadku trwającej opozycyi, ukończony *per turnum*. — *P. Skorkowski Sandom:* wnosi: aby posłowie rzpltey do dworów zagranicznych w niższej randze wysyłani byli, to jest w charakterze rezydentów. — *P. Kublicki Inflantki*, chce mieć dołożony warunek: aby żadna gratyfikacya przez straż nie była czyniona z funduszu spraw zagranicznych; i Minister do interesów zagranicznych, nie opłacał długów poselskich. — *P. Czacki Czerniechowski* wnosi projekt, oznaczający tylko milion funduszu na interesa zagraniczne, a 300,000. na potrzeby *extraordynaryjne* i nie przewidziane. *P. Potocki Marza: W. Lit:* „Kie-

dy potrzeba porządnej dyplomacyi, jest powszechnie uznana; godzić się należy na szrodek, potrzebie tej dogadzyjący, to jest wydatki. Zmniejszając słyszane głosy, potrzebę wydatku do miliona; na odpowiedź temu, dosyć jest odwołać się do doświadczenia, że milion jest mało. Bo deputacya, pod boki seymu, nie mając oznaczonej summy, ale gotowy mając szrodek, przez udawanie się w każdą okazyi do stanów, przecież 3. miliony z okładem uczyniła wydatku... Idzie teraz o to: aby raz na zawsze oznaczyć sumę, którejby używać wolno było; lecz nie dla tego milion pięćkroć sto tysięcy, i powtórę 300,000. oznacza się, aby wyłożone koniecznie były; ale dla tego, aby dostarczały. Mówić kto może: że zwoływanie seymu, potrzebie niedostatku funduszu oznaczonego zaradzi; nad tym zastanowić się należy, czyli dla wzięcia kilkuset tysięcy czerwonych zł., kilkadziesiąt tysięcy narod ma szkodować, na potrzebne wydatki i podróże na seym?... Te wszystkie okoliczności rozumiem, że skłonią do jednomyślnego godzenia się na oznaczenie miliona pięćkroć sto tysięcy, *salvo ex affe calculo*. —

P. Seweryn Potocki Braci: przeczytałszy ułożoną przez siebie tabelkę wszelkich wydatków na sprawy zagraniczne, stołowny podaje projekt, z warunkiem wyłączenia szafunku skarbem z pod władzy straży. — Po zaślanych poprawach, stołowne do czynionych wniosków, w projekcie *P. Rawskiego*, gę jednomyślnie nie zachodzi, a projekt *P. Czackiego Czerniechowskiego* popieranym zostaje, następuje turnus z propozycyi — Czy projekt poprawiony z projektów *PP. Woyczyńskiego Rawskiego i Potockiego Braci* posłowi, ma być przyjęty? czyli projekt *P. Czerniechowskiego* ma być przyjęty poprawiony *affirmative*. było głośniejszych wotów 118. — Ma być przyjęty *P. Czerniechowskiego negative* wotów 4. — w sekretnych kreskach *affirmative* 102. na przeciw *negative* 12. —

Słowa prawa, większością decyzyi przyjętego. — *Dopelniając zastrzeżenie uczynione w prawie pod tytułem. — Straż. — My Krol &c. na potrzeby spraw zagranicznych Rzpłtey przeznaczamy corocznie z skarbu publicznego sumę złotych polskich milion pięćkroć sto tysięcy, a to poczynając od 1. maja roku bieżącego. Przewidzamy także na czas wyżej wyrażony sumę trzykroć sto tysięcy Zł: Pol: na nieprzewidziane rzpltey potrzeby; nad które teraz wyznaczone summy, straż pod żadnym pretekstem w rozrządzenie i użycie skarbowych dochodów wdawać się nie będzie wolno. Takowych zaś sum nie będzie straż używać na gratyfikacye, ani one z skarbu *anticipative*, z dwóch lat iednych na drugie lat dwa, ani całkiem, ani w części odbierać. Z wydatku rzeczonych sum, straż zdawać będzie rachunek co dwa lata na seymie *ordynaryjnym* podług prawa. — Sesiya solwowana na dzień następujący.*

W Niedzielę d. 5. Czerwca *Stan Rycerski* dawał obiad na 300. osób dla delegowanych od Miast Koronnych i W. X. Lit. tudzież obywateli Miasta Warszawy, na który zaproszeni byli Senatorowie, Ministrowie, i wiele innych dystrygowanych osób. — Jego Królewska Mość *Pan Nasz Miłościwy* przed obiadem raczył zgromadzenie to odwiedzić, oświadczać ukontentowanie swoje z iedności i uprzejmości, która między obywatelami iedneyże oyczyzny tak szczęśliwie wzrasta i utwierdza się. — Przy stole spełniane były następujące zdrowia: *Vivat Oyczyzna, Król, Konstytucya, Marszałkowie obojga Narodów, vivat miasta.* Obywatele stanu miejskiego przydali: *vivat stany, sprawcy szczęścia naszego.* — Uczta ta, z największym odprawioną porządkiem i przystoynością, tkliwy okazywała widok. Szczera uprzejmość, otwartość i prostota panowały w niej; szlachcic widząc obok siebie siedzącego kupca i rzemieślnika, to jest u-

żyte-

żytecznego kraiowi obywatela, cieszył się, że mu powrócił sprawiedliwość i zachęcił przemysł i prace jego. Mieszczanin widząc przed oczyma tego, który mu otworzył wstęp do obywatelstwa, do zasług i nadgod, czuł żywą wdzięczność i rosnące w sobie przywiązanie do kraju; wszystkich serca napełnione były radością, widząc po tylu ucierpieniach klęskach, konstytucją i siłami zatwierdzone losy oyczyzny i wszystkich ziemi polskiej mieszkańców.

Z *Johaniſkiel d. 21. maja*. Powszechna radość z zapadłej 3. maja ustawy rządowej, uroczyste w *Poniewiezu* obchodzona była; gdzie urząd grodzki wraz z kommisją cywilno woyskową złożyli Bogu dziękczynienia w kościele, zwykłym nabożeństwem i *Te Deum*, przy ogniu broni ręcznej przez komendę tam konfystuiącą. JP. *Lubiański*, podstarosta i kommisarz cywilno woyskowy dawał licznym obywatelom wspaniały obiad, przy którym spełniano zdrowie króla Imci, zbawcy oyczyzny; cnotliwych Marzalków, i gorliwego składu Posłów.

Z *Opoczna d. 29. maja*. Dnia dzisiejszego po odebrany obwieszczeniu przez kommisją Cywilno-Woyskową uniwersału PP. Marzalków konfi. obojga narodów o ustawie rządowej dnia 3. maja, urzędnicy i obywatele wdztwa *Sandomirskiego* powiatu *Opoczyńskiego*, zechawszy się do tutejszego miasta, po odbytych na podziękowanie Bogu w tutejszym kościele farnym nabożeństwie, przed aktami kommisji, pełne radości i wdzięczności dla wiekopomnej pamiętki uczynili oświadczenia; i podpisał w liczbie osób 27. czego wypis z protokołu kommisji, przyśłany wraz z listem do P. Marzalka seymowego.

List Kommisji Cywilno-Woyskowej i porządkowej wdztwa *Sandomirskiego* powiatów *Opoczyńskiego* i *Checińskiego* złączonych, do P. Marzalka seymowego.

„Co chlubną panowania najlepszego z Królów stanowi epokę; co narod niepodległym, potężnym, rządym i szczęśliwym, w jednym wystawiło momencie; nie może być skutkiem, tylko opatrzonej nad narodem tego Pana zaistej pow. opieki, którego nie dościgła żadną mocą śmiertelną wola, natchnęła wszechmocności swej wymiarem ducha polskiego, do stołownego woli swej prawodawcy wybroru. Chcąc zaś tym czynniejszy obrot opieki uciśnionemu przyspieszyć narodowi polskiemu, ciebie J.W. Marzalku seymowy! wykonawcą górnej swej mocy przeznaczył; władzą, odważnych i wiernych swej oyczyźnie umysłów, stanowiąc cię sternikiem—Czuje najdrobniejsza nrodu cząstka wymiar ten górnej nad sobą opieki; wpaść zaczęła czuły ociec dzieciom tę dla sprawcy powszechnego szczęścia wdzięczność, która w potomne przenosząc cię lata, zostawi słodką pamięć wiekami nie praktykowanego przywrocenia prawdziwej wolności wynalazku.—Zazdrości kwitnąca *Francya* szczęścia i swobod Polakowi! których tylu naysmutniejszymi ofiarami opłaciła nadzieję.—Nie zna przeto kommisja swa stołowniejczy do wspaniałego umysłu twego J.W. Marzalku seymowy, nadgrody, iak gdy zachęciwszy godnych obywateli powiatu swego do dziękczynienia Bogu za dobrego Króla i cnotliwych szczęścia oyczyzny naszej sprawcy, odbiera od tychże obywateli dowód wierności dla konstytucji nowo zapadłej, do akt kommisji swej podaney, którego ekstrakt ma honor przyłączyć.—To jest co kommisja nasza tobie J.W. Marzalku seymowy swym i obywatelstwa imieniem poświęciła w moc czulej i należnej wybranemu mężowi wdzięczności, którą głosząc za naysławniejszą dla ciebie, głębokie wyznaie ulżanowania. Działo się na sefii Nro 328. d. 30. maja 1791.—Jan Saryusz na *Skorkowicach Skorkowski* Ch: W. S. P. O. kom-

mis: Prezyd:—X. Joachim *Dembowski* kom: X. Wincenty *Moszczęński* kommisarz.—Andrzej na *Zajaczkowie Zajaczkowski* P. B. Kom: Jan *Faygiel* P. N. J. K. Mci kom: Stan: *Lempicki* R. G. O. kom: Michał *Bratkowski* vicesger: G Op: kom: Józef *Rakowski* kommis: Antoni *Smoleński* kapitan od woyska kor:

Podobne oświadczenia uczyniła kommisja cywilno woyskowa wdztwa *Brzeńskiego Kujawskiego*, w liście dnia 31. maja z *Brześcia*, do P. Marzalka seymowego pisanym.

List Beniamina Franklin, do Prezydenta ostatniego seymu kontynentalnego (nazwanego konwencyą) który był immediate pisany, nim podpisał Konstytucją rządową proponowaną do przyjęcia Stanom zgromadzonym Amerykańskim, wyjęty z peryodycznego dzieła, którego tytuł Brytylż liceum, i którego jest wydawcą w Angielskim języku P. Archenholtz w Hamburgu. Vol: III. Nro 9 Roku 1788, p. 268.

„Mości Panie Prezydencie!

„Przyznaję się, że proponowana konstytucja nie użyła, skała teraz całkowitej mojej approbacy; lecz nie jestem „pewnym, żeby kiedyś do tego nie przyszło; wiele bowiem „już dożyłem takowych okoliczności, gdzie w ważnych „wet materyach, powziawszy zupełniejszą o rzeczach in- „formacyą i rozpatrzywszy się w nich dokładniej; wi- „działem się przymuszonym do odmiany pierwszej opinii „mojej, która mi się zdawała z razu być sprawiedliwą, „a później wcale inaczej.—

„Ztąd pochodzi, że im dalej w lata idąc czerpam „głębiej w źródle doświadczenia, tym skłonniej się „znajduję, tak do mniejszej w własnym moim zdaniu usno- „ści; iako też do większych dla cudzych zdań względów; „naliczniejsza część ludzi, iako też i sekt w religii, rozu- „mieją, że przy nich wszelka prawda i racja, i że różnić „się od nich, jest to błędzić.—Kawaler *Steel*, w sprzeczce z „jednym różnowiercą, rzekł do niego: jedyna różnica „należy między naszymi dwoma wierami, tycząca się o- „pinii o pewności nauki wzajemnej, jest ta, że *Wpana wiara* „nigdy się nie myli, a *moja*, nigdy nie błędzi.—A lubo wiele jest „pojedynczych osób, co równie wysoką mają opinią o swej „nie omylności; mało kto się kiedy naturalnie w tej mie- „rze wytłumaczył, iak pewna dama francuzka, która wpadł- „szy w małą sprzeczkę z siostrą swoją rzekła do niej: *Nie „wiem, czym się to dzieje, Siostro; ale nikogo nigdy nie widzę, „coby miał zaosze racją oprócz mnie jednej.*—

„W tych tedy sentymentach zgadzam się na proponowa- „ną konstytucję ze wszystkimi nawet onej niedoskonało- „ściami (jeżeli się iakie w niej znajdują) bo jestem przekona- „nym, że dla nas rząd jest koniecznie potrzebnym; i że nie „ma tej formy rządu któraby się nie mogła stać pomyśln- „ością, dla każdego narodu; skoro związek między składają- „cemi częściami, jest ułożonym, i administracya (to jest „wykonanie) nastąpi silne i dobre; a dalej idąc, mniemam „że niniejsza konstytucja, do niemałego lat przeciągu, mo- „że być godnie z szczęśliwością dla kraju exekwowaną, „i że w tedy dopiero przemienić się potrafi w despotyzm; „kiedy naród do takiego przyjdzie stopnia zepsucia i zapo- „mnienia się; że przestanie być już sposobnym do innego „rządu iak do tego, co gwałtem i musiem czyni.—

„Wątpię także, żeby inny seym (czyli konwencya) „którybyśmy zwołali, mógł lepszą utworzyć konstitu- „cyą; bo gromadząc liczbę ludzi końcem korzytania z „nich połączonych światel i mądrości, nieuchronnie gromadzą „się przy tym razem z niemi, i wszystkie ich uprzedzenia, „namietności, błędne opinie, miejscowe skłonności lub „odrazy, tudzież osobistych interesów względy — Od „Xx 2 takie-

„takiego ludzkiego zgromadzenia, czy możnaż się czego doskonałego spodziewać? — Z tych tedy powodów zadumiewam się nad tym, że systema niniejszey konstytucyi, tak się zbliża do doskonałości, i mam mocne rozumienia przyczyny, że w równym będą zadumieniu nieprzyjaciele nasi, którzy żyją w oczekiwaniu ufnosci pełnym, że obrady nasze spełzną, jak spełzły kiedyś obrady i roboty tych, co budowali wieżę *Babilońską*: a przytym, że ci, co o nas, i dla nas radzą, są na samym punkcie rozjechania i rozproszenia się. Karmią się nawet nieprzyjaciele nasi nadzieją, że nie spotkają się już więcej, jak chyba końcem porwania się do siebie. — Więc piszę się na tę konstytucyę; bo prawdziwie nie wiem, czyli może być która lepszą dla nas. Opinia wiele zafila i dodaje skuteczności rządowi, chcącemu utworzyć i zabezpieczyć szczęśliwość narodu jakiego; opinia, mówię powszechna; opinia o dobroci tego rządu, również jak o mądrości i charakterze rządzców; więc spodziewam się, że dla naszego własnego dobra (my, co jesteśmy częścią ludu) i dla miłości potomstwa naszego, weźmiemy się za ręce, i będziemy z ferca i jednomyślnie, załecać tę konstytucyę, i utrzymanie jej, gdziekolwiek, tylko mocą, perswazyą nad umysłami, i wpływem uczciwości, która dobrze myślącego obywatela prowadzi, doślagać jest w mocy naszej; i że przyszłe nasze usiłowania, wszelkiego rodzaju, na to obrocimy, aby egzekucya ustanowić się mającego rządu, była we wszelkich punktach, zgodną zawsze z przepisem prawa, i bezpieczeństwem powszechnym.

„Na reszcie kończę gorącym życzeniem, aby każdy członek seymu: (czyli konwencji) któremu zostały się jeszcze powątpiewania jakie, lub niesmaki do tej konstytucyi, raczył wraz ze mną w tym zdarzeniu nie mieć się zupełnie za nie mogącego się mylić, i żeby dla oświadczenia jednomyślności, tak w tym razie potrzebnej, tę konstytucyę podpisał swoim stwierdzeniem. —

Benjamin Franklin.

Z Wiednia d. 18. maja. Według ostatnich listów z *Włoch*, widzenie się Cesarza z Królem *Sardyńskim* nastąpić ma w *Medyolanie* d. 24. tego miesiąca. Politycy nasi utrzymują, że zjazd ten dwóch monarchów ma za cel, stan dzisiejszy interesów *francuzkich*, i środki postępowania, które dwa dwory względem nich przedsięwzięć mają. Rzecz jest uwagi godna, iż hrabia *d'Artois* unikał spotkać się z Cesarzem, i Królem *Neapolitańskim* wczasy całej ich przez *Włochy* podróży. Mówią, iż Cesarz powróci przez *Wenecyę*, i przytomnym będzie ceremonii zaślubienia *Doży* z morzem *Adryatyckim*. — Uchwalone na sejmie *Węgierskim* 6,000. rekrutów, już są do regimentów przystawieni. Do Felt-marzałka *Wallis* wysłano rozkaz, ażeby 20. armat z *Semlina* do *Belgradu* przeprowadził. — Ekwipaże i porządki zreformowanej gwardyi *Gallicyańskiej*, przedano tu na licytacji za 14,000. Złotych.

Z Drezna d. 11. Maja. Przedwczoraj przybiegł kuryer z *Warszawy* do pości *Polskiego* *J.P. Malachowskiego*, który przywiózł wiadomość o uchwalonej w *Polisce* konstytucyi i naznaczeniu tronu *Polskiego* z następstwem Elektorowi *Saskiemu*. Poseł *Polski* udał się nieodwłocznie do Elektora, który wiadomość tę przyjął z haytkliwszą radością i rozróżnieniem. Przybiegł także kuryer z *Berlina* z powinszowaniem króla *Pruskiego* najjaśniejszemu Elektorowi.

Z Frankfurta d. 21. maja. W *Trier* znajduje się teraz ośmiu Biskupów, między którymi Kardynał *Montmorency* Biskup *Mecenski*, wszyscy ci panowie do *Bruxelli* na mieszkanie wyjechać mają. W *Worms* zebrało się już 520. *francuzów*. Xiążę *Kondeusz* kazał robić pałazę, i kupować ko-

nie, sporządzać mundury, które mają być zielone z czarnym. Wszystko to celem uskutecznienia kontrarewolucyi, której pomysłnych spodziewają się tu skutków, już to w nadziei złączenia się z nieukontentowanymi w *Alzacyi*, już też w ufnosci dobrych i szczerych usług od *Arystokratów*, którzy się we *Francyi* znajdują. — Oprócz 8000. wojska *Sardyńskiego*, które do *Sabaudyi* wkroczyło, kanton *Berneński*, wystawić ma podobną liczbę wojska, złączyć się z korpusem *Sardyńskim*, i z 8,000. *Austryaków*, którzy jak mówią, z *Tyrolu* nadciągnąć mają. — Dnia 9. tego miesiąca duchowieństwo, starfyzyna, i gwardya narodowa, udały się do *Romilly*, niegdys opactwa *Selliers*, i wykopały ciało *Voltera*; zaledwie go postrzeżono: zaczęto wołać: oto on, oto on. Znaleziono jeszcze twarz wcale prawie nie naruszoną; gwardya narodowa otaczająca grob, wydała trzykrotną falwę. Po tej ceremonii włożono mu na głowę wieńiec z dębowego liścia, i zaprowadzono do *Romilly*; cała droga ułana była kwiatami. O godzinie 8. w wieczor złożono trumnę w chórze, i otworzono ją, ażeby każdy zmarłego widzieć mógł; o północy trumnę zamknięto, i zapieczetowano, zostanie więc w kościele *Romilly*, aż do dalszego rozkazu zgromadzenia narodowego.

Z Sztokholmu d. 20. maja. Hrabia *Stackelberg* przybył tu z *Petersburga* d. 17. tego miesiąca. Nazajutrz miał pierwszą audyencyą u monarchy; prezentowany był Królowej. i całej Królewskiej familii. Król d. 21. wyjeżdża; powrót zaś jego spodziewany na końcu miesiąca *Lipca*.

Z Londynu d. 20. maja. *Parlament Angielski*. Uwiadomienie lordów przesłane do niższej izby, o kontynuacyi sprawy *Hastingsa*, która w przyszłą śródę rozpocząć się ma, sprawiło *P. Burke* nadzwyczajne ukontentowanie; życzył izbie, ażeby się jej w tej sprawie jak najlepiej poszczęściło. — Projekt formy rządu dla *Kanady*, trzeci raz przeczytany był, i przeszedł jednomyślnie. — *P. Pitt* przyniósł listę skarbową, wychwalając kwitnący stan, w którym się dochody krajowe znajdują; doniósł: iż opatrzenie sił morskich kosztowało na ten rok 2. miliony 131,000. funt: szter: czyli zł. pol: 85,240,000. (rachując 40. zł: na funt szter:) Wojsko lądowe, artyllerya, twierdze, kosztowały 2,297,250. czyli zł. pol: 91,890,000. Cała expens, zaiąwszy w to sekretne, czyli zagraniczne wydatki, których wyjawiać nie można, wynosi do 5,728,600. czyli zł. pol: 229,120,000. Na zaspokojenie tych wydatków, rachował podatek ziemski, i podatek na siód 2,750,000. funt: szter: czyli zł. pol: 110. millionów. Profit z przyszłej loteryi 306,250. funt: szter: czyli zł. pol: 12,250,000. Naddatku z połączonych funduszów 2,413,221. funt: szter: czyli zł. pol: 96,528,840. Spodziewanej percepty z tabaki krajowej, i podatku na konopie 270,000. funt: szter: czyli zł. pol: 10,800,000. ogółem 5,739,471. funt: szter: czyli zł. pol: 229,578,840. tak dalece, iż odciągnawszy wydatek od przychodu, zostaje jeszcze 11,471. funt: szter: czyli zł. pol: 458,840. — *P. Sheridan* wiele bardzo zarzucał przeciw temu obrachowaniu, utrzymując, iż nie jeden artykuł fałszywie jest podany, przyrzekł dowodzić, że przeciwnie wydatki przenoszą przychody. — *P. Pitt* odpowiedział: iż porachunek swoy gotów jest usprawiedliwić przeciwko wszelkim zarzutom. — *P. Fox* popierał *P. Sheridan*; mimo tych wszystkich zarzutów, podane przez *P. Pitta* rachunki przyjęto.

Wysłano rozkazy do *Portsmouth*, ażeby wszelkie przygotowania, do przyjęcia Króla, i jego familii na rewii morskiej, wstrzymano; a to dla oszczędzenia expensy. 5. Admirałów znajduje się teraz w *Portsmouth*. 14. Sterników znających doskonale morze *Baltyckie* z *Londynu* do floty w *Spithead* przybyło; wydano przytym rozkazy, aby wszystkie baty armatne w gotowości były do prędkiego użycia.